

W oczekiwaniu na wiosnę

2013-04-04

W tym roku wyjątkowo na początku kwietnia aura jest nadal typowa dla zimy, a mimo to pojawiają się pierwsze bociany. 21 marca 2013 r. w Puszczy Kozienickiej obserwowano 11 osobników, a w okolicy świąt wielkanocnych pojedyncze ptaki widziane były także m.in. w Warszawie.

Bociany są jednymi ze zwiastunów tak długo wyczekiwanej wiosny, jednak wiele osób martwi się o to, czy przetrwają w tak trudnych warunkach. Bociany dadzą sobie radę, są dostosowane do polskiego klimatu i śnieg czy mróz nie są dla nich czymś nowym, choć dla najsłabszych osobników mogą oznaczać walkę o przetrwanie. Warto jednak zaznaczyć, że podobne warunki pogodowe mają miejsce co kilkanaście / kilkadziesiąt lat i są elementem naturalnego doboru.

Jak twierdzą ornitolodzy, wiele z polskich bocianów zatrzymało się na trasie przelotów i czeka na ocieplenie. Te, które już przyleciały do Polski poszukują pożywienia wszędzie tam, gdzie jest ono dostępne - na niezamierzniętych zbiornikach wodnych i rzekach, wysypiskach śmieci, czy w oczyszczalniach ścieków, choć oczywiście te ostatnie nie są optymalnym miejscem do żerowania. Można je dokarmić, najlepiej podając pokarm mięsny, jak np. surowe ryby, nieprzetworzone odpadki mięsne.

Należy jednak uważnie obserwować okolicę. W przypadku odnalezienia osłabionego lub rannego zwierzęcia, profesjonalnej pomocy udzielą ośrodki rehabilitacji ptaków - [aktualny wykaz placówek](#). W podanym spisie można odnaleźć najbliższy działający ośrodek rehabilitacji ptaków wraz z adresem i numerem telefonu. W razie wątpliwości telefoniczny kontakt z ośrodkiem to możliwość zasięgnięcia porady jak postąpić w danym przypadku.



Źródło: RDOŚ w Warszawie

Fot.: Bj.schoenmakers, Wikimedia Commons